W niedzielę, 8 czerwca, wybrałam się z koleżankami na spotkanie z Karolem Modzelewskim. Jest on profesorem nauk humanistycznych, działaczem opozycji w okresie PRL-u oraz senatorem I kadencji. Zwieńczeniem jego działalności politycznej było odznaczenie Orderem Orła Białego.

Wykład ten odbył się przy okazji rocznicy wyborów czerwcowych, ale także było to spotkanie autorskie- Karol Modzelewski wydał niedawno książkę pt. „Zajeździmy kobyłę historii. Wyznania poobijanego jeźdźca". Jest to autobiografia z mocno zarysowanym tłem historycznym. Wspomnienia zaczynają sie w latach 40. XX wieku, a kończą na czasach współczesnych. Wywiad z autorem prowadził Michał Matlak, politolog i kulturoznawca. Dowiedzieliśmy się, że pan Karol urodził się w Moskwie i to w Rosji spędził pierwsze lata swojego życia. W wieku 17 lat przyjechał do Polski, gdzie rozpoczął studia na Uniwerystecie Warszawskim. W tym czasie poznał wielu swoich przyszłych przyjaciół opozycjonistów, w tym Jacka Kuronia. Tak rozpoczęła się jego działalność opozycyjna. Historyk opowiedział nam między innymi, jak przez przypadek został senatorem oraz jaki jest jego stosunek do Lecha Wałęsy. Zostało zadane mu wiele pytań i należy zaznaczyć, iż na każde udzielił wyczerpującej odpowiedzi. Mimo iż nie jest już zaangażowany w politykę, dalej świetnie się w niej orientuje i ma rozległą wiedzę na rozmaite tematy.

Osobiście byłam pod ogromnym wrażeniem osoby pana Karola Modzelewskiego. Jest on niesamowicie inteligentną osobą z trzeźwym spojrzeniem na otaczającą go rzeczywistość. Jest skromnym człowiekiem mimo swoich dokonań, do których pod podchodzi z dystansem i, nierzadko, humorem. Spotkanie trwało dwie godziny, ale zapewniam, że ani razu nie poczułam się znudzona. Niech żałują ci, którzy nie mogli się na nim pojawić!

Julia Romer, 2f